

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Kosztom Polski

Ostą naszą polityką zagraniczną jest sojusz francusko-polski. Oś ta doznała wprawdzie pewnego wstrząsu przez niepełnie zdecydowaną politykę francuską, czy to przy sposobności zawierania układów locarneskich, czy w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Niemniej jednak tradycyjna przyjaźń i wspólność naszych interesów sprawiają, że żadna inna koncepcja polityczna, jak francusko-polska nie wydaje się nam możliwa.

Tymczasem ci, którym zależy na poróżnieniu nas z Francją, t.j. kierownicy zagranicznej polityki niemieckiej lansują obecnie za pośrednictwem dziennika paryskiego „Matin” ideę przymierza francusko-niemieckiego, którego koszty miałaby oczywiście ponieść Polska. Nie zwracano na tego rodzaju balony próbne uwagi, gdyby nie pewne związki, które łączą wymienione pismo z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych. „Matin” nie jest wprawdzie organem Quai d'Orsay, ale równiekdziału polityki zagranicznej, tego pisma, p. Sauerwein jest najbliższym przyjacielem p. Brianda i wydaje się mało prawdopodobnym, aby „Matin” nie poinformował francuskiego prezydenta ministrów o mającej nastąpić na jego łamach „śmiałej sugestji”. O ileby, zresztą, mogły pod tym względem istnieć jakies wątpliwości, to p. Sauerwein usiłuje je osłabić komentarzem, jakim artykuł p. Rechberga zapoprąuje.

W komentarzu tym bowiem czytamy: „o ile nam wiadomo, zasady, na których oparta jest konwencja francusko-niemiecka, proponowana przez p. Rechberga — pozostawiając na stronie detale, które podlegałyby dyskusji — nie znalazły sprzeciwu wśród Francuzów o dużym wpływie politycznym”.

Propozycje swoje p. Rechberg ajmuje w następujących punktach:

1. Zjednoczenie przemysłowych interesów Francji i Niemiec;
2. przymierze wojskowe francusko-niemieckie, do którego przystąpiłaby Belgia i Luxemburg;
3. punkty traktatu wersalskiego, odnoszące się do stosunków francusko-niemieckich, uznane zostaną za nieważne, za wyjątkiem tych, które odnoszą się do zmian terytorjalnych;
4. ewakuacja w ciągu dwóch lat wszy stkich terytoriów niemieckich przez Francję, przyczem francuskie interesy ekonomiczne w Zagłębiu Saary zostaną zabezpieczone osobnym układem;
5. Plan Daves'a będzie utrzymany, ale może być zmieniony za obopólnym porozumieniem;
6. Gdańsk i korytarz pomorski otrzymają Niemcy z powrotem. Gdańsk jednakowoż pozostaje wójnym portem dla Polski. Wzajemian port kłajpedzki zostanie oddany do dyspozycji Polsce. Na Górnym Śląsku karter przemysłowy polsko-niemiecki zostanie utworzony bez zmian obecnej granicy. Równouprawnienie dla Niemców w Polsce. Wzajemian przymierze francusko-niemieckie zabezpiecza Polskę, która, zresztą, do tego przymierza przystąpi;
7. Francja zgadza się na przyłączenie Austrii do Niemiec;
8. Z podpisaniem tego traktatu, ustają wszelkie polemiki co do winowajców wojny.

W ustępie komentarza, który przytoczyliśmy wyżej, p. Sauerwein mówi wprawdzie, że poszczególne punkty będą mogły podlegać dyskusji. Dla nas jednak kwestja Pomorza tak samo dyskusji nie podlega, jak dla Francji kwestja Alzacji i Lotaryngii. Pomorze etnograficznie nigdy niemieckim krajem nie było, najmieszkałe jest one nie przez spolonizowanych Niemców, ale przez Polaków z krwi i kości, którzy w najcięższych chwilach dziejowych zu



Studentzi polscy w Paryżu.

Stow. Studentów polskich w Paryżu wydało w salonach hotelu Lutetia przyjęcie na cześć studentów francuskich. Prezes stowarzyszenia Umiaostowski wygłosił mowę, witając licznie przybyłych studentów francuskich z rezessem Alriegem na czele oraz delegacje młodzieży czeskiej, jugosłowiańskiej, bułgarskiej i t. d., w której podkreślił więzy łączące młodzież polską i francuską. Widzimy tutaj w pierwszym rzędzie delegatki bułgarskie, prezesa Alriegę i Umiaostowskiego, organizatora i gospodarza hr. Potulickiego, z tyłu stojących delegatów cudzoziemskich, reprezentantów kolonji polskiej, członków zarządu S. S. P. i t. d.

li się takimi samymi potakami jak krakowiaczy czy mazurzy.

Jeżeli Francja kartelowa szuka porozumienia z Niemcami to nie możemy temu przeszkodzić. Podstaw jednak tego porozumienia trzeba poszukać gdzie indziej.

Nie mamy zamiaru zapominać o roli jaką odegrał naród francuski w sprawie odbudowy naszej niepodległości. Nie wynika jednak z tego, aby Polska

miała się godzić na koncepcje, lansowane przez żydowskich dyplomatów i ich protektorów. Działalności Sauerweinów i Rechbergów nie możemy lekceważyć, bo wpływy, jakimi oni w dzisiejszej Francji kartelowej rozporządzają, są poważne. Próbną bańon „Matin”a” jest dzisiaj „śmiała sugestja” tylko, ale niespodzianki nie są przy obecnym nastroju całkiem wykluczone. Caveant consules. Alf.

Przesilenie rządowe trwa!

Konferencja premiera z przywódcami opozycji. Późna noc tymisja rządu nastąpi w dniu 4 maja

Warszawa. — Premier Skrzyński rozpoczął wczoraj konferencje z przedstawicielami opozycji celem rozszerzenia podstaw sejmowych istniejącego rządu.

Premier konterował najpierw z posełem Thuguttem, przedstawicielem Klubu Pracy i z posełem Dąbskim, przedstawicielem Stronnictwa Chłopskiego. Poseł Poniałowski w imieniu „Wyzwolenia” i poseł Marek w imieniu P. P. S. odmówili premierowi rozmowy z powodów zasadniczych. Mianowicie uważają oni za niemożliwe konterować z premierem jak długo nie poda się do dymisji.

Wobec takiego wyniku podjętych usiłowań premier Skrzyński miał oświadczyć posłowi Dąbskiemu, że dn. 4 maja z całym rządem poda się do dymisji.

Termin ten wybrany jest ze względu na 1 i 3 maja.

Są przecież informacje, że mimo niepomyślnego wyniku podjętych rozmów premier będzie je kontynuował, a to w tym celu, by wytworzyć sytuację, w której ewentualnie przesilenie trwałoby jaknajkrócej, a nowy rząd mógł być utworzony w ciągu kilku godzin.

Przymierze niemiecko-sowieckie

Treść traktatu zwraca się wyraźnie przeciw Lidze Narodów

Berlin. — Traktat zawarty między Niemcami a Rosją sowiecką, brzmi jak następuje:

„W dążeniu do uczynienia wszystkiego, co może się przyczynić do ogólnego pokoju i w przeświadczeniu, że interesy narodu niemieckiego i tudów zjednoczonych republik sowieckich wy magają ciągłej, opartej na zaufaniu współpracy, postanowili rząd niemiecki i rząd Sowieatów istniejący między nimi stosunek przyjazny umocnić przez zawarcie specjalnego traktatu. W tym celu udzielił rząd niemiecki ministrowi spraw zagranicznych Stressemannowi, a rząd zjednoczonych republik sowieckich — ambasadorowi Krestjnskiemu pełnomocnictwo do wymiany następujących postanowień:

Art. 1. Podstawą stosunku między Niemcami a unią sowiecką pozostaje traktat w Rapallo. Rząd niemiecki i rząd sowiecki pozostają w kontakcie przyjaznym, celem porozumiewania się we wszystkich sprawach, dotyczących interesów politycznych i gospodarczych.

Art. 2. Jeśli jedna ze stron, zawierających niniejszy traktat, zostanie mimo pokojowego zachowania się przez jedno lub więcej trzecich mocarstw atakowana, druga strona, zawierająca niniejszy traktat, będzie przestrzegająca neutralności przez cały czas trwania konfliktu.

Art. 3. Na wypadek konfliktu w rodzaju wymienionego w art. 2, tub też

na wypadek gdyby w czasie, gdy żadna ze stron podpisujących traktat nie będzie wniesiona w zaklikania wojenne, między trzema mocarstwami została zawarta koalicja z zamarem prze prowadzenia bojkotu gospodarczego lub fez finansowego przeciw jednemu z kontrahentów, obowiązują się druga strona nie przystępować do takiej koalicji.

Art. 4. Traktat ten ma być ratyfikowany, a dokumenty ratyfikacyjne zostaną wymienione w Berlinie. Traktat wchodzi w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i obowiązując ma na przeciąg lat 5. Kontrahenci porozumiewają się przed upływem tego terminu w sprawie dalszego unormowania wzajemnych stosunków politycznych. Na dowód tego podpisali pełnomocnicy niniejszy traktat, wypełnio ny w dwóch egzemplarzach, w Berlinie 24 kwietnia 1926 r.

Podpisano: (—) Stressemann (Krestjnski).

Chorągiewki

piękne do dekoracji na 3-go maja do nabycia w sklepie „GONCA“

Prowizorium budżetowe na maj i czerwiec w cyfrach

Warszawa. Uchwalony przez Sejm projekt ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1 maja do 30 czerwca przedstawia się w następujących cyfrach:

Artykuł 1 głosi, że kredyty ustalone w prowizorium budżetowym na czas od 1 stycznia do 30 kwietnia zwiększają się o sumę 3,650,000 i rozdziela się je następująco:

Ministerstwo spraw wojskowych 300,000, ministerstwo skarbu 1 mójon, ministerstwo pracy 2,350,000.

Art. 2 upowaznia ministerstwo skarbu do otworzenia kredytu na wydatki państwowe w czasie od 1 maja do 30 czerwca w wysokości następujących:

Prezydent Rzeczypospolitej 257,179, Sejm i Senat 1,268,054, kontrola państwa 639,406, prezydium Rady ministrów 306,824, ministerstwo spraw zagranicznych 4,536,443, ministerstwo spraw wojsk. 97,500,000, wewnątrznych 26,154,980, skarb 68,102,565, sprawiedliwości 12,176,848, przemysł i handel 4 mli. 24,707, kolej 480,000, rolnictwo 5,875,781, oświata 45,965,622, roboty publiczne 16,567,286, praca 18,961,260, reformy rolne 5,006,920, — razem 308,380,675.

Artykuł 3 upowaznia ministerstwo skarbu do otwarcia kredytów, a to na wypłatę zobowiązań z tytułu wkładów emigracji polskiej w kwocie 700,000 dalej na zwalczanie bezrobocia 4 miliony. Pokrycie wydatków przewidziane jest przez dochody ustalone w budżecie na rok 1926.

TELEGRAMY.

Mussolini uspokaja.

Paryż. Wedle doniesień z Rzymu tamtejszy turecki ambasador podjął w niedzielę demarche u Mussoliniego w związku z pogłoskami o zamierzonej akcji wloch przeciw Turcji. Mussolini zdementował te pogłoski i oświadczył, że przeciwnie Wochy życzą sobie polepszenia stosunków gospodarczych z Turcją.

Jednoroczna służba wojskowa we Francji.

Paryż. — Painlewe zakomunikował przedstawicielom prasy, że opracowany został projekt reformy militarnej, ustalający czas służby wojskowej we Francji na jeden rok.

Niepoprawny premier bawarski.

Berlin. Premier Bawarski p. Held, którego nieszczerne przemówienie w sprawie Tyrolu Południowego naraziło Rząd Rzeszy na poważne kłopoty, wygłosił wczoraj w Regensburgu mowę, w której w dosadnych słowach potępił układ w Locarno i zachowanie się Ministrów Rzeszy w Genewie. P. Held stwierdził, że Niemcy, pozostając poza Ligą, mogą odegrać poważniejszą rolę, aniżeli przystępując do Ligi. Politykę Rządu Rzeszy w Genewie nazwał p. Held poniżeniem godności narodowej.

Dzienniki tutejsze domagają się, by Rząd Rzeszy położył kres tym nieprzychylnym wybrynom Premiera Bawarskiego.

Rokowania francusko-rosyjskie.

Paryż. Udzielając wywiadu w sprawie przebiegu i rezultatów dotychczasowych prac konferencji francusko-sowieckiej, minister de Monzie oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że traktat niemiecko-rosyjski w niczem nie wpłynie na dalszy przebieg rokowań francusko-sowieckich, dotyczących uregulowania kwestii finansowych, ekonomicznych i politycznych. Następnie minister de Monzie przypomniał, że delegacja sowiecka już raz oświadczyła, iż gotowa wziąć pod uwagę francuskie żądania, pozostające

głaby być zawarta, pamiętać należy, że w interesie naszej produkcji krajowej leży zapewnienie jej możliwości rozwijania przez racjonalną opiekę nad tą początkującą gałęzią wytwórczości rolnej.

Na zasadzie obliczeń, opartych na materiałach statystycznych przedwojennych i na obecnej produkcji tytoniu na ziemiach polskich, można przyjąć, że produkcja ta sięga 6 milionów kilogramów, czyli że może pokryć czwartą część ogólnego spożycia tytoniu w Państwie. Fakt ten winien być wzięty za podstawę przy wspomnianych rokowaniach z kapitałem obcym w tem znaczeniu, że cała obecna wytwórczość krajowa i ewentualny przyrost jej w przyszłości — winien znaleźć nabywców w osobie dzierżawcy monopolu tytoniowego. Byłoby bowiem rzeczą wielce szkodliwą dla gospodarki narodowej, ażeby z chwili przejścia monopolu w obce ręce produkt zagraniczny miał wytworzyć niepożądaną konkurencję dla produktu miejscowego.

Polski lot Paryż—Tokio

Warszawa. Informują prasę, iż znany lotnik wojskowy polski pułk. Rayski, rozpocznie w połowie maja zapowiedziany swój lot z Paryża do Tokio przez południową Rosję i Syberję. Ma to być lot rekordowy, uwzględniający jedynie sześć stacji lądowania. Lot ten odbędzie Rayski na płatowcu „Potenz” a towarzyszyć mu będzie jako pomocnik sierżant Kubiak.

Jak będzie jeździł Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej?

Aby ułatwić publiczności a przede wszystkim żołnierzom orientację przy spotkaniu na ulicy ekwipaży, którym jeździ Prezydent Rzpłitej, ustalono, że Prezydent przy wyjazdach swoich używać będzie specjalnych środków lokomocji, a to następujących:

Jako pojazd konny służy Prezydentowi lando zaprzężone w parę siwych koni, ze stangretem i lokajem na koźle, ubranych w granatowe surduty ze srebrnymi aksebantami i w białe spodnie, a na głowach cylindry z rozetką białoczerwoną. Przy takim landzie, jeżeli to będzie wyjazd oficjalny, towarzyszy ewskipazowi przyboczny szwadron ułanów, połowa szwadronu poprzedza pojazd, po łowa cwaliuje z tyłu.

Gdy Prezydent jechać będzie w samochodzie, wtedy będzie to kryty samochód czarny, na którym obok szofera z lewej strony znajdują się będzie stałe poręczce z godłem państwa. Samochód Prezydenta będzie poprzedzać zawsze samochód policji oraz samochód prezydenta miasta.

Tragedja lotnicza.

Zderzenie samolotów w gęstej mgie ponad Warszawą.

Warszawa. Wczoraj o godz. 9 rano z kościoła św. Krzyża wyprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Radomiem sp. pułkownika Serednickiego. W kościele na nabożeństwie żałobnym zgromadzili się przedstawiciele wojskowości z ministrem wojny gen. Żeligowskim na czele. Wszystkie pułki lotnicze przysłały swoje delegacje. Pienia żałobne wykonał chór opery z akompaniamentem orkiestry. Artysty opery, pp. Gołbiowski i Mosakowski, odśpiewali duet.

Konduktowi towarzyszyli jako honorowa asysta oddziały wojskowe.

W czasie wyprowadzenia zwłok z kościoła ukazały się nad miastem cztery pół- eskadry samolotów 1-go pułku lotniczego. Eskadry te towarzyszyły konduktowi do chwili złożenia zwłok sp. pułk. Serednickiego do grobu. W czasie przelotów, skutkiem gęstej mgły, panującej w powietrzu na wysokości kilkuset metrów nad ziemią, dwa aparaty biorące udział w uroczystościach pogrzebowych zderzyły się ze sobą.

O gęstości mgły świadczy fakt, że na 300 metrów wokół samolotów nic nie było widać. Skutki zderzenia były fatalne. Jeden z aparatów silniej potrącony wpadł w korkociąg. Pilot nie mógł zapanować nad aparatem, wytraconym z równowagi, który też z szaloną szybkością runął na ziemię. Samolot spadł na teren fabryki Petera na na Woli przy ul. Obozewej 53.

Aparat roztrzaskał się, zaś sierżant pilot Brzezina doznał zmiążdżenia twarzy, ponosząc śmierć na miejscu. Mechanik Wacław Plewiński, lat 21, ja-

dący tym aparatem, doznał wstrząsienia mózgu.

Drugim samolotem kierował pilot porucznik Kaszny, któremu udało się doprowadzić aparat do równowagi.

Jednakże, skutkiem silnego wstrząsu aparatu, pasy, przytrzymujące mechanika, starszego żołnierza Szymańskiego, jadącego tym samolotem pękły. Został on wyrzucony razem z pasami z aparatu i spadł na terenie szkółek ogrodniczych Ulricha, zarywając się w ziemię na głębokość pół metra. Drugi aparat wylądował szczęśliwie na forcie Bemaj.

KRONIKA.

— Poświęcenie sztandaru inwalidów wojennych. W niedzielę, dn. 2 maja o godz. 10 rano odbędzie się na Jasnej Górze uroczystość poświęcenia sztandaru częst. Koła Zw. Inwalidów Wojennych.

— Wycieczka sokołów warszawskich do Częstochowy. Jak zawiadamia Tow. Ginn. „Sokół”, Gniazdo Warszawa I. im. Gen. Henryka Dąbrowskiego, Sekcja automobilowa zorganizowała w r. ob. szereg wycieczek towarzyskich i krajoznawczych.

Najbliższa wycieczka odbędzie się dnia 2-4 maja do Częstochowy celem wzięcia udziału w uroczystościach Jasnogórskich. Do dnia wczorajszego zgłosiło udział 12 samochodów.

— Kurs dla młodzieży żeńskiej na uniwersytecie ludowym w Dalkach pod Gnieznem. Kurs rozpoczyna się dnia 4-go maja i potrwa do 31-go sierpnia 1926 r. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko-katolickich.

Przedmioty nauki: historia powszechna, historia polska, literatura polska, geografia, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki i geometria, fizyka i chemia, astronomia, gimnastyka i robotki ręczne.

Przyjmują się młodzież od 18 roku życia. Po prospekty i warunki opłaty należy zgłosić się do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając 16 gr. znaczek na odpowiedź.

Nadmienia się, że wobec trudnych warunków finansowych można uzyskać opłatę także w naturaljach (zboże i t.d.) po poprzednim porozumieniu się z dyrekcją.

— Bieg sztafetowy w dn. 3 maja. W poniedziałek, dnia 3 maja Stow. Przysp. Wojsk. Urządzą bieg sztafetowy od granicy Rzpłitej z miejscowości Pawonków na G. Śląsku do

Warszawy do Belwederu. Start o godz. 1-jej w nocy, trasa: Pawonków, Lublinie, Herby, Częstochowa, Radomsko, Piotrków itd., przybycie do pałacu Belwederkiego w Warszawie pomiędzy godz. 9—11 rano. Bieg przez Częstochowę około godziny 4-jej i pół nad ranem; miejscowe Przysp. Wojsk. Organizuje ten bieg na przestrzeni od Trzepezur do Klomnic.

Jak się dowiadujemy, oddziały Przysp. Wojsk. z rejonu Dow. 7 Wydziji piech. przesyłała sztafeta Prezydentowi Rzpłitej hołd i oświadczenie gotowości obrony granic kraju.

— Wypłata emerytur w maju. Z powodu przypadających na 2-gi i 3-ci maja r. b. dni świątecznych — emerytury i renty inwalidzkie, płatne zapomocą przekazów czekowych P. K. O. przez urzędy pocztowe — będą mogły być na podstawie zezwolenia Pana Ministra Skarbu wypłacane już dnia 1-go maja r. b.

— Redukcje w PKO. W najbliższych dniach ma nastąpić masowa redukcja we wszystkich działach P. K. O.

Redukcja dotknie w pierwszym rzędzie ludzi samotnych.

Z Częstochowskiego Koła Akademików.

Przed kilku dniami odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Częstochowskiego Koła Akademików. Zebranie zagałi prezes M. Biłowicki, wyjaśniając, że zebranie to zostało przez zarząd zwołane głównie w celu uchwalenia pewnych zmian statutu według żądań władz państwowych i prosząc na przewodniczącego p. T. Plebanka, który ze swej strony powołał na asesorów pp. R. Chrzstanowską i P. Kanczewskiego, na sekretarza p. S. Kotarskiego.

Sprawę poprawek w statucie referował w imieniu zarządu p. S. Kotarski, wyjaśniając, iż poprawki te, projektowane przez komisję statutową w myśl żądań województwa, akceptowane przez zarząd, są tylko formalne a nie merytoryczne. W głosowaniu wszystkie zmiany kolejno jednogłośnie przyjęto.

Następnie przystąpiono do obrad nad rezolucją akademików, studujących w Poznaniu i domagających się utworzenia specjalnego „Koła częstochowian-studentów Uniwersytetu Poznańskiego”. Stanowisko zarządu w tej sprawie wyjaśniali pp. Biłowicki i Grygosiński, którzy stwierdzili niezgodność tej rezolucji z ogólnym duchem istniejącego statutu, niemożliwość istnienia w jednej organizacji kilku władz naczelnych i kilku odrębnych

statutów, nieliczność niektórych żądań (np. dzielenie się dotychczasowym kapitałem) oraz zaznaczyli, że studenci z Poznania korzystają bez żadnych ograniczeń z każdej pomocy, udzielanej przez Częst. Koło Akademików swym członkom. Stanowisko przeciwne zajęli pp. Kanczewski i Piłkuła. W sprawie tej wyłoniła się długa i gorąca dyskusja, po której w głosowaniu za odrzuceniem powyższej rezolucji oświadczyło się 15 osób, przeciw — 11, a 6 osób wstrzymało się od głosuowania. Tym sposobem wniosek, domagający się utworzenia nowego koła, upadł, poczem część niezadowolonych opuściła zebranie. Jest to przykry wypadek nie zgadzania się z wolą większości i dążenia do coraz większego rozdrabniania się na grupy i grupki zamiast łączenia się w jak najmniejszą ilość jak najmocniejszych organizacji.

Po tym incydencie przystąpiono do sprawy przyłączenia się Częst. Koła Akademików do Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych. Za przyłączeniem przemawiał p. Grygosiński, przeciw — p. Skowronek, motywując swe stanowisko zbyt wygórowanymi żądaniami świadczącymi na rzecz Zrzeszenia. W głosowaniu postanowiono przystąpić do Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych.

W wolnych wnioskach zebrani przyjęli do wiadomości oświadczenie p. Biłłowickiego o rzeczeniu się prezesury i powierzyli ten mandat dotychczasowemu wiceprezowski p. Mieczysławowi Grygosińskiemu. Poza tem przyjęto wniosek zarządu, by wykreślać z listy członków, zalegających w opłacie składek dłużej, niż rok.

W końcu, przychylając się do wniosku zarządu, Walne Zebranie jednogłośnie postanowiło powołać w poczet członków honorowych Częst. Koła Akad. (oprócz dawniej już powołanych: pp. dr. Marczeńskiego, dr. Frankiego senjora i p. Plebanka senjora) — J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę, p. Starostę K. Kühna, p. dyrektora W. Płodowskiego, ks. prałata M. Ciesielskiego i p. sędziego A. Ziemięckiego.

W sprawie świętowania 1-go Maja.

W związku z notatką, otrzymaną od delegata Ch. D., otrzymaliśmy od Magistratu wyjaśnienie następujące:

„W numerze 91 „Gońca” z dnia 22 kwietnia r. b. ukazała się zmianka pod tytułem „W dniu 1 maja robotnicy przy kanalizacji będą pracować”, w której między innymi zaznaczono, że ma być wydane zarządzenie, iż robotnicy, którzyby nie stawili się do pracy w dniu 1 maja, zostaną zwolnieni z robot.

Wobec tego, że Magistrat takiego zarządzenia jako niezależnego w jego atrybucji powołać nie mógł i nie powziął, prosimy o sprostowanie powyższego zgodnie z przepisami prasowymi z 1919 roku.

— Zakaz sprzedaży alkoholu od 1 do 3 maja włącznie. Stronictwa, chcące urządzić wiec i pochody na ulicach w dniu 1 maja, muszą jedynie zawiadomić o swoim zamiarze władze administracyjne i bezpieczeństwa, które wydały już szereg zarządzeń, zmierzających do utrzymania spokoju i ładu. Między in. ogłoszono, że od godz. 3 po południu dnia 30 kwietnia do godz. 10 rano 4 maja obowiązuje okres abstynencji alkoholowej i nabiera mocy ustawa prohibicyjna. Przez pierwsze pięć trzy dni maja nie wolno będzie sprzedawać i pić wódki, ani innych trunków alkoholowych w miejscach publicznych.

Krewki i ordynarny cyklista!

Komunikują nam o gorszącym fakcie nietaktownego i ordynarnego zachowania się nieznanego z nazwiska cyklisty wobec ludności wiejskiej. Podczas niedzielnych wyścigów pierwszy jeździec, który w biegu Częstochowa—Koziegłowy przejeżdżał przez wieś Poczesną, do ludności zgromadzonej przed kościołem krzyknął:

— Z drogi, wy cholery chamy! Ten grubiański wykrzyknik wielce oburzył nabożnych wieśniaków, którzy donieśli o tem proboszczowi.

Uważamy, że ów krewki i ordynarny cyklista wyrządził swym nietaktownym postępkami nie tylko krzywdę

Derborol!
Niezrównany proszek do prania Sam pierze-sam bieli.
ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. WENDISCH SUK. S. A. TORUŃ
DO NABYCIA WSZĘDZIE!



glaby być zawarta, pamiętać należy, że w interesie naszej produkcji krajowej leży zapewnienie jej możliwości rozwijania przez racjonalną opiekę nad tą początku jąca gałęzią wytwórczości rolnej.

Na zasadzie obliczeń, opartych na materiałach statystycznych przedwojennych i na obecnej produkcji tytoniu na ziemiach polskich, można przyjąć, że produkcja ta siega 6 milionów kilogramów, czyli że może pokryć czwartą część ogólnego spożycia tytoniu w Państwie. Fakt ten winien być wzięty za podstawę przy wspomnianych rokowań z kapitałem obcym w tem znaczeniu, że cała obecna wytwórczość krajowa i ewentualny przyrost jej w przyszłości — winien znaleźć nabywców w osobie dzierżawcy monopolu tytoniowego. Byłoby bowiem rzeczą wielce szkodliwą dla gospodarki narodowej, ażeby z chwili na przejścia monopolu w obce ręce produkt zagraniczny miał wytworzyć niepożądaną konkurencję dla produktu miejscowego.

Polski lot Paryż—Tokio
Warszawa. Informują prasę, iż znany lotnik wojskowy polski pułk. Rayski, rozpocznie w połowie maja zapowiedziany swój lot z Paryża do Tokio przez południową Rosję i Syberję. Ma to być lot rekordowy, uwzględniający jedynie sześć stacji lądowania. Lot ten odbędzie Rayski na płatowcu „Potez” a towarzyszyć mu będzie jako pomocnik sierżant Kubiak.

Jak będzie jeździł Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej?

Aby ułatwić publiczności a przede wszystkim żołnierzom orientację przy spotkaniu na ulicy ekipaża, którym jeździ Prezydent Rzplitej, ustalono, że Prezydent przy wyjazdach swoich używać będzie specjalnych środków lokomocji, a to następujących:

Jako pojazd konny służą Prezydentowi lando zaprzężone w parę siwych koni, ze stangretami i lokajem na koźle, ubranych w granatowe surduty ze srebrnymi akselbantami i w białe spodnie, a na głowach cylindry z rozetką białoczerwoną. Przy takim landzie, jeżeli to będzie wyjazd oficjalny, towarzyszy ekipażowi przyboczny szwadron ułanów, połowa szwadronu poprzedza pojazd, połowa cwałuje z tyłu.

Gdy Prezydent jechać będzie w samochodzie, wtedy będzie to kryty samochód czarny, na którym obok szofera z lewej strony znajdować się będzie stałe poręczce z godłem państwa. Samochód Prezydenta będzie poprzedzać wszystkie samochody policji oraz samochód prezydenta miasta.

Tragedja lotnicza. Zderzenie samolotów w gęstej mgły ponad Warszawą.

Warszawa. Wczoraj o godz. 9 rano z kościoła św. Krzyża wyprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Radomiem śp. pułkownika Serebnickiego. W kościele na nabożeństwie żałobnym zgromadzili się przedstawiciele wojskowości z ministrem wojny gen. Żeligowskim na czele. Wszystkie pułki lotnicze przysłały swoje delegacje. Pieniążki żałobne wykonał chór opery z akompaniamentem orkiestry. Artyści opery, pp. Gołbiewski i Mosakowski, odśpiewali duet.

Konduktowi towarzyszyli jako honorowa asysta oddziały wojskowe. W czasie wyprowadzenia zwłok z kościoła ukazały się nad miastem cztery pół eskadry samolotów 1-go pułku lotniczego. Eskadry te towarzyszyły konduktowi do chwili złożenia zwłok śp. pułk. Serebnickiego do grobu. W czasie przelotów, skutkiem gęstej mgły, panującej w powietrzu na wysokości kilkuset metrów nad ziemią, dwa aparaty biorące udział w uroczystościach pogrzebowych zderzyły się ze sobą.

O gęstości mgły świadczy fakt, że na 300 metrów wokół samolotów nie było widać. Skutki zderzenia były fatalne. Jeden z aparatów silniej potrącony wpadł w korkociąg. Pilot nie mógł zapanować nad aparatem, wytrąconym z równowagi, który też z szaloną szybkością runął na ziemię. Samolot spadł na teren fabryki Peter sa na Woli przy ul. Obozewej 53. Aparat roztrzaskał się, zaś sierżant pilot Brzezina doznał zmiężdżenia twarzy, ponosząc śmierć na miejscu. Mechanik Wacław Plewiński, lat 21, ja-

dący tym aparatem, doznał wstrząśnienia mózgu.

Drugim samolotem kierował pilot porucznik Kaszny, któremu udało się doprowadzić aparat do równowagi.

Jednakże, skutkiem silnego wstrząsu aparatu, pasy, przytrzymujące mechanika, starszego żołnierza Szymańskiego, jadącego tym samolotem pękły. Został on wyrzucony razem z pasami z aparatu i spadł na terenie szkółek ogrodniczych Ulricha, zarywając się w ziemię na głębokość pół metra. Drugi aparat wylądował szczęśliwie na forcje Bema.

KRONIKA.

— Poświęcenie sztandaru inwalidów wojennych. W niedzielę, dn. 2 maja o godz. 10 rano odbędzie się na Jasnej Górze uroczystość poświęcenia sztandaru częst. Koła Zw. Inwalidów Wojennych.

— Wycieczka sokołów warszawskich do Częstochowy. Jak zawiadamia Tow. Gimn. „Sokół”, Gniazdo Warszawa I im. Gen. Henryka Dąbrowskiego, Sekcja automobilowa zorganizowała w r. b. szereg wycieczek towarzyskich i krajoznawczych.

Najbliższa wycieczka odbędzie się dnia 2-4 maja do Częstochowy celem wzięcia udziału w uroczystościach Jasnogórskich. Do dnia wczorajszego zgłosiło udział 12 samochodów.

— Kurs dla młodzieży żeńskiej na uniwersytecie ludowym w Dalkach pod Gnieznem. Kurs rozpoczyna się dnia 4-go maja i potrwa do 31-go sierpnia 1936 r. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko-katolickich.

Przedmiotami nauki: historia powszechna, historia polska, literatura polska, geografia, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki i geometria, fizyka i chemia, astronomia, gimnastyka i robotki ręczne.

Przyjmuje się młodzież od 18 roku życia. Po prospekcie i warunki opłaty należy zgłosić się do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając 16 gr. znaczek na odpowiedź.

Nadmienia się, że wobec trudnych warunków finansowych można uiszczać opłatę także w naturaljach (zboże i t.d.) po poprzednim porozumieniu się z dyrekcją.

— Bieg sztafetowy w dn. 3 maja. W niedzielę, dnia 3 maja Stow. Przysp. Wojsk. urządzą bieg sztafetowy od granicy Rzplitej z miejscowości Pawonków na G. Słasku do

Warszawy do Belwederu. Start o godz. 1-ej w nocy, trasa: Pawonków, Lubliniec, Herby, Częstochowa, Radomsko, Piotrków itd., przybycie do pałacu Belwederskiego w Warszawie pomiędzy godz. 9—11 rano. Bieg przez Częstochowę około godziny 4-ej i pół nad ranem; miejscowe Przysp. Wojsk. organizuje ten bieg na przestrzeni od Trzeprzur do Kłomnic.

Jak się dowiadujemy, oddziały Przysp. Wojsk. z rejonu Dow. 7 Dywizji piech. przesyłają sztafetą Prezydentowi Rzplitej hołd i oświadczenie gotowości obrony granic kraju.

— Wypłata emerytur w maju. Z powodu przypadających na 2-gi i 3-ci maja r. b. dni świątecznych — emerytury i renty inwalidzkie, płatne zapomocą przekazów czekowych P. K. O. przez urzędy pocztowe — będą mogły być na podstawie zezwolenia Pana Ministra Skarbu wypłacane już dnia 1-go maja r. b.

— Redukcje w PKO. W najbliższych dniach ma nastąpić masowa redukcja we wszystkich działach P. K. O.

Redukcja dotknie w pierwszym rzędzie ludzi samotnych.

Z Częstochowskiego Koła Akademików.

Przed kilku dniami odbyło się nad zwyczajne walne zebranie członków Częstochowskiego Koła Akademików.

Zebanie zajął prezes M. Biłowski, wyjaśniając, że zebranie to zostało przez zarząd zwołane głównie w celu uchwalenia pewnych zmian statutu według żądań władz państwowych i prosząc na przewodniczącego p. T. Plebanka, który ze swej strony powołał na asesorów pp. R. Chrzanowska i P. Kanczewskiego, na sekretarza p. S. Kotarskiego.

Sprawę poprawek w statucie referował w imieniu zarządu p. S. Kotarski, wyjaśniając, iż poprawki te, projektowane przez komisję statutową w myśl żądań województwa, akceptowane przez zarząd, są tylko formalne a nie merytoryczne. W głosowaniu wszystkie zmiany kolejno jednogłośnie przyjęto.

Następnie przystąpiono do obrad nad rezolucją akademików, studujących w Poznaniu i domagających się utworzenia specjalnego „Koła częstochowian-studentów Uniwersytetu Poznańskiego”. Stanowisko zarządu w tej sprawie wyjaśniali pp. Biłowski i Grygosiński, którzy stwierdzili niegodność tej rezolucji z ogólnym duchem istniejącego statutu, niemożliwość istnienia w jednej organizacji kilku władz naczelnych i kilku odrębnych

statutów, nielogiczność niektórych żądań (np. dzielenie się dotychczasowym kapitałem) oraz zaznaczyła, że studenci z Poznania korzystają bez żadnych ograniczeń z każdej pomocy, udzielanej przez Częst. Koło Akademików swym członkom. Stanowisko przeciwne zajęli pp. Kanczewski i Pikula. W sprawie tej wyłoniła się długa i gorąca dyskusja, po której w głosowaniu za odrzuceniem powyższej rezolucji oświadczyło się 15 osób, przeciw — 11, a 6 osób wstrzymało się od głosowania. Tym sposobem wniosek, domagający się utworzenia nowego koła, upadł, poczem część niezadowolonych opuściła zebranie. Jest to przykry wypadek nie zgadzania się z wolą większości i dążenia do coraz większego rozdrabniania się na grupy i grupki zamiast łączenia się w jak najmniejszą ilość jak najmocniejszych organizacji.

Po tym incydencie przystąpiono do sprawy przyłączenia się Częst. Koła Akademików do Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych. Za przyłączeniem przemawiał p. Grygosiński, przeciwn — p. Skowronek, motywując swe stanowisko zbyt wygórowanymi żądaniami świadczącymi na rzecz Zrzeszenia. W głosowaniu postanowiono przystąpić do Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych.

W wolnych wnioskach zebrani przyjęli do wiadomości oświadczenie p. Biłowskiego o zrzeczeniu się prezesury i powierzyli ten mandat dotychczasowemu wiceprezesowi p. Mieczysławowi Grygosińskiemu. Poza tem przyjęto wniosek zarządu, by wykreślić z listy członków, zalegających w opłacie składek dłużej, niż rok.

W końcu, przychylając się do wniosku zarządu, Walne Zebranie jednomyślnie postanowiło powołać w poczet członków honorowych Częst. Koła Akad. (oprócz dawniej już powołanych: pp. dr. Marczewskiego, dr. Frankiego senjora i p. Plebanka senjora) — J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubińskiego, p. Starostę K. Kühna, p. dyrektora W. Płodowskiego, ks. prałata M. Ciesielskiego i p. sędziego A. Ziemięckiego.

W sprawie świętowania 1-go Maja.

W związku z notatką, otrzymaną od delegata Ch. D., otrzymaliśmy od Magistratu wyjaśnienie następujące:

„W numerze 91 „Gońca” z dn. 22 kwietnia r. b. ukazała się wzmianka pod tytułem „W dniu 1 maja robotnicy przy kanalizacji będą pracować”, w której między innymi zaznaczono, że ma być wydane zarządzenie, iż robotnicy, którzyby nie stawili się do pracy w dniu 1 maja, zostaną zwolnieni z robót.

Wobec tego, że Magistrat takiego zarządzenia jako niezależnego w jego atrybucji powziąć nie mógł i nie powziął, prosimy o sprostowanie powyższego zgodnie z przepisami prasowymi z 1919 roku.”

— Zakaz sprzedaży alkoholu od 1 do 3 maja włącznie. Stronictwa, chcące urządzić wiece i pochody na ulicach w dniu 1 maja, muszą jedynie zawiadomić o swoim zamiarze władze administracyjne i bezpieczeństwa, które wydały już szereg zarządzeń, zmierzających do utrzymania spokoju i ładu. Miedzy in, ogłoszono, że od godz. 3 po południu dnia 30 kwietnia do godz. 10 rano 4 maja obowiązuje okres abstynencji alkoholowej i nabiera moc ustawy prohibicyjna. Przez pierwsze wiec trzy dni maja nie wolno będzie sprzedawać i pić wódki, ani innych trunków alkoholowych w miejscach publicznych.

Krewki i ordynarny cyklista!

Komunikują nam o gorszącym fakcie nietaktownego i ordynarnego zachowania się nieznanego z nazwiska cyklista wobec ludności wiejskiej. Podczas niedzielnych wycieczek pierwszy jeździec, który w biegu Częstochowa—Koziegłowy przejeżdżał przez wieś Poczesne, do ludności zgromadzonej przed kościołem krzyknął:

— Z drogi, wy cholery chamy!

Ten grubiański wykrzyknik wielce oburzył nabożnych wieśniaków, którzy donieśli o tem proboszczowi.

Uważamy, że ów krewki a ordynarny cyklista wyrządził swym nietaktownym postępkami nietyłko krzywdę



Derborol

Niezrównany proszek do prania Sam pierze-sam bieli.

ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. WENDISCH SUK. S. A. TORUŃ
DO NABYCIA WSZĘDZIE!

